

Sygn. akt V CZ 17/19

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. G. (G.)
przeciwko T. Adwokackiej spółce partnerskiej w Z.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 28 marca 2019 r.,
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego w G.
z dnia 8 listopada 2018 r., sygn. akt III Ca (...), III Cz (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i pozostawia Sądowi Okręgowemu
w G. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z dnia 8 marca 2018 r. oddalił powództwo M.G. skierowane przeciwko T. Adwokackiej Spółce Partnerskiej w Z. o zapłatę kwoty 22 874 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy o zastępstwo procesowe. Ustalił, że strony łączyła umowa o udzielenie pomocy prawnej w pierwszej instancji w procesie o przywrócenie powoda do pracy. Pełnomocnikiem procesowym powoda był partner pozwanej spółki, adwokat D. T. Powodowi w sądzie i w kontaktach z pełnomocnikiem pomagała żona, ponieważ powód ma kłopoty ze słuchem.

Postępowanie toczyło się przed Sądem Rejonowym w Z. i zakończyło je ogłoszenie korzystnego dla powoda wyroku w odroczonym terminie, w dniu 3 listopada 2015 r. Sąd orzekł o przywróceniu go do pracy i zasądzeniu na jego rzecz 2000 zł odszkodowania za okres pozostawania bez pracy pod warunkiem podjęcia przez powoda pracy w terminie siedmiu dni od dnia uprawomocnienia się wyroku. Sąd Rejonowy ustalił, że pełnomocnik powoda po ostatniej rozprawie uprzedził powoda i jego żonę, że nie będzie obecny na ogłoszeniu wyroku i poinformował ich, że powinni się stawić i wysłuchać orzeczenia. Wyjaśnił im też, że wystąpi o sporządzenie uzasadnienia i powiadomi powoda, kiedy je otrzyma. Poinstruował powoda, że w wypadku wygrania sprawy powinien stawić się u swojego pracodawcy (w K. (...) sp. z o.o.) w ciągu 7 dni, tj. pomiędzy 15. a 21. dniem od otrzymania wyroku z uzasadnieniem, niezależnie od tego, czy druga strona złoży apelację. Gdyby okazało się, że przyszedł zbyt wcześnie, to najwyżej zostanie odesłany i będzie musiał pójść kolejny raz. Starał się też wytłumaczyć powodowi, dlaczego takie zachowanie będzie właściwe. Wyjaśniał mu, że będzie w stanie ustalić rzeczywistą datę prawomocności wyroku dopiero *ex post*, gdyż przeciwnik może wysłać apelację pocztą w ostatnim dniu terminu. Stwierdził, że powód i jego żona mogą sami ustalać datę prawomocności w sądzie, jednak jeśli powód zachowa się tak, jak poradził mu pełnomocnik, to sprawa będzie załatwiona.

Sąd ustalił też, że adw. D. T. otrzymał odpis wyroku z uzasadnieniem w dniu 8 grudnia 2015 r., a pełnomocnik K. (...) w dniu 3 grudnia 2015 r. W okresie przedświadczytym powód i jego żona kilkakrotnie kontaktowali się telefonicznie z pozwaną kancelarią. Jej pracownik J. S. informował żonę powoda, że K. (...) sp. z o.o. odebrało wcześniej wyrok z uzasadnieniem, termin 14 dni na złożenie apelacji upłynie mu więc szybciej niż powodowi. Pomiędzy 20 a 23 grudnia 2015 r. K. K., aplikantka pracująca w kancelarii, sprawdziła w biurze obsługi interesanta sądu, czy wpłynęła apelacja lub czy została stwierdzona prawomocność wyroku. Dowiedziała się, że apelacja jeszcze nie wpłynęła, a w systemie komputerowym „Currenda” nie odnotowano stwierdzenia prawomocności. O jej ustaleniach J. S. poinformował żonę powoda i powiedział, że na wszelki wypadek powód powinien stawić się do pracy, co żona powoda przyjęła do wiadomości.

Powód zgłosił gotowość do pracy, stawiawszy się w dziale kadr pracodawcy w dniu 5 stycznia 2016 r. Tam dowiedział się, że termin wyznaczony w wyroku minął prawdopodobnie dnia 30 grudnia 2015 r. Powód z żoną natychmiast poszli do pozwanej kancelarii. Adwokat D. T. potwierdził, że wyrok uprawomocnił się 23 grudnia 2015 r., więc powód powinien zgłosić się do pracy do 30 grudnia 2015 r. i ocenił, że teraz nie da się już nic zrobić, chyba żeby przedstawić zaświadczenie lekarskie.

Sąd Rejonowy jako podstawę swoich ustaleń wskazał wszystkie przeprowadzone dowody z zeznań świadków i partnera pozwanej spółki, uznając je za wiarygodne. Stwierdził, że istotą sporu był zakres umowy zlecenia, a przyczyną sporu - niezrozumienie przez powoda informacji i pouczeń przekazanych mu przez adw. D. T., zgodnie z którymi powinien zgłosić swojemu pracodawcy gotowość do podjęcia pracy pomiędzy 15. a 21. dniem od otrzymania wyroku z uzasadnieniem, niezależnie od tego, czy wyrok Sądu Rejonowego zostanie zaskarżony przez przeciwnika. Nie pojął też udzielonego mu przez pełnomocnika wyjaśnienia przyczyn zalecanego postępowania, wynikającego z niemożności pewnego ustalenia przez niego daty prawomocności wyroku w dniu, w którym wyrok się uprawomocni, gdyż stwierdzenie tego faktu stanie się możliwe dopiero później. W rezultacie, zdaniem Sądu pierwszej instancji, powód nie zrozumiał w pełni, które czynności zleceniobiorcy były objęte umową zlecenia, a które znajdowały się poza tym zakresem i ich wykonanie należało do powoda i musiało nastąpić w określonym terminie. Sąd stwierdził, że powód mógł zgłosić pracodawcy zamiar podjęcia pracy po wydaniu wyroku, w grudniu 2015 r. Nie zrobił jednak tego. W konsekwencji powództwo zostało oddalone.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w Z., zarzucając błędy w ustaleniach faktycznych, nienależytą ocenę dowodów i wadliwość uzasadnienia, a także niezastosowanie art. 471 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 8 listopada 2018 r. uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd odwoławczy uznał, że sposób przedstawienia przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu podstawy ustaleń faktycznych i oceny dowodów był nieprawidłowy i uniemożliwiał kontrolę sposobu

jego rozumowania. Zwrócił uwagę, że Sąd ten przyjął za wiarygodną podstawę ustaleń wszystkie zeznania, oceniwszy je jako logiczne, spójne i znajdujące oparcie w materiale dowodowym, a różniące się jedynie oceną stanu faktycznego, gdy tymczasem uwzględnił jedynie wersję zdarzeń wynikającą z zeznań świadków strony pozwanej i partnera pozwanej adwokata D. T., bez wskazania przyczyn pominięcia niezakwestionowanych zeznań świadka B. G. i powoda M. G., których zeznania w rzeczywistości nie zawierały odmiennej interpretacji faktów, lecz zupełnie inaczej przedstawiały zdarzenia, z których powód wywodzi roszczenie odszkodowawcze. Z ich relacji wynikało, że adwokat T. poinformował ich, iż powód musi się stawić do pracy w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, i że da im znać, kiedy to nastąpi; że świadek S. informował ich, iż Konsorcjum z pewnością złoży apelację, a gdy dowiadywali się czy apelacja wpłynęła, uzyskali odpowiedź, że nie i że mają czekać na wiadomość. Zaprzeczyli też ustaleniom, że to oni mieli ustalać w sądzie termin prawomocności wyroku i powiedzieli, że czekali na informację z kancelarii, czy wyrok się uprawomocnił, bo to ich interesowało. Ponadto powód zeznał, że gdyby wcześniej dowiedział się, iż ma się zgłosić do pracy, to by się zgłosił. Były to więc zeznania odmienne od złożonych przez świadka S. i adwokata D. T. Zdaniem Sądu Okręgowego różnice w przedstawieniu faktów oraz sprzeczności między zeznaniami wymagały przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeciwstawnych dowodów i prawidłowego ustalenia podstawy faktycznej (nie wykluczając potrzeby skonfrontowania świadków), która pozwoli na rozstrzygnięcie o istocie sprawy. Tym argumentem Sąd odwoławczy uzasadnił zastosowanie art. 386 § 4 k.p.c. Wskazał też na potrzebę sporządzenia uzasadnienia spełniającego wymagania z art. 328 § 2 k.p.c.

W zażaleniu pozwana zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w G. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenie pozwanej powódka wniosła o jego oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Ze względu na obowiązujący aktualnie model apelacji pełnej, w którym sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych na podstawie materiału zebranego w pierwszej instancji i prowadzi w razie potrzeby własne postępowanie dowodowe oraz stosuje właściwe przepisy prawa materialnego, zasadą jest wydawanie przez sąd odwoławczy orzeczenia merytorycznego, rozstrzygającego ostatecznie spór między stronami. Uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., dopuszczalne jest - poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 - tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Ustawowe przesłanki uchylenia orzeczenia przez sąd drugiej instancji zostały określone wąsko, dlatego zarzuty zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., umożliwiającego poddanie kontroli instancyjnej Sądu Najwyższego prawidłowości tego uchylenia oraz zakres badania sprawy w postępowaniu zażaleniowym muszą skupiać się jedynie na ocenie, czy doszło do nierozpoznania istoty sprawy lub też czy w sprawie występuje konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bądź też czy sąd drugiej instancji prawidłowo stwierdził nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.).

W rozpatrywanym wypadku Sąd Okręgowy nie sprecyzował, którą z ustawowych podstaw uchylenia wyroku zastosował. Powołał się jedynie ogólnie na art. 386 § 4 k.p.c.

Skarżący ma jednak rację, że argumenty podniesione przez Sąd odwoławczy, sprowadzające się do wytknięcia Sądowi Rejonowemu nieprawidłowości w przeprowadzeniu oceny dowodów, a co najmniej wyłożeniu jej przesłanek, oraz w ustaleniu stanu faktycznego, nie mieszczą się ani w pojęciu nierozpoznania istoty sprawy, ani nie wskazują na potrzebę przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Istotą sprawy było zbadanie zasadności roszczenia odszkodowawczego powoda – o tym przedmiocie Sąd Rejonowy orzekł; uznał, że pozwany wykonał swoje zobowiązania umowne, a szkodę spowodowało zachowanie powoda, który zbyt późno wyraził gotowość podjęcia pracy, chociaż

pozwana spółka zapewniła mu informacje o bezpiecznym terminie realizacji tego obowiązku.

Nie zachodziła też konieczność przeprowadzenia wszystkich dowodów, co wynika nawet ze wskazań co do dalszego postępowania zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy stwierdził potrzebę dokonania oceny odmienności w przedstawieniu faktów i sprzeczności między zeznaniami pod kątem ustalenia wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów, pozostawiając uznaniu Sądu pierwszej instancji decyzję o celowości konfrontacji części przesłuchanych osób. Tymczasem, co kompleksowo i wiążąco wyjaśnione zostało w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2018 r. III CZP 49/07, OSNC z 2008 r., nr 6, poz. 55), mającej moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, także na rzecz współuczestników w warunkach opisanych w art. 378 § 2 k.p.c., dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 i 382 k.p.c.), ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, będąc ewentualnie związany oceną prawną lub uchwałą Sądu Najwyższego (art. 386 § 6, art. 398²⁰ i art. 390 § 2 k.p.c.), stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 367 i nast. oraz art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c.), kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne (np. art. 162 k.p.c.), ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 § 1 in fine k.p.c.), orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wnioszek zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu *reformationis in peius* (art. 378 § 1, art. 384 i 386 k.p.c.), i w końcu rozstrzyga o kosztach postępowania (art. 108 § 2 k.p.c.).

Wszystkie czynności, które Sąd Okręgowy wskazał jako niezbędne lub ewentualnie potrzebne do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy mieszczą się w granicach obowiązków sądu odwoławczego, a jednocześnie nie wkraczają w zakres błędów i niedostatków postępowania pierwszoinstancyjnego, które uzasadniałyby zastosowanie art. 386 § 4 k.p.c.

Z tych przyczyn należało uchylić zaskarżony wyrok na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego wynika z treści art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1, art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c.

aj